

## Dlaczego ludzie kończą szkołę i nie umieją prawie nic?

---

Zmiany w systemie oświaty, spotęgowane przemianami obyczajowymi, spowodowały pojawienie się skutków ubocznych. Najważniejszym jest pozbawienie ucznia samodzielności.

**Nie próbuję podejmować jakiegokolwiek dyskusji ze zwolennikami wprowadzanych reform. Z nimi „podyskutowało” sobie życie. Wystarczy przypatrzeć się efektom.**

Po 9 latach nauki (szkoła podstawowa i gimnazjum), przeciętny uczeń umie o wiele mniej, niż dawniej umiał uczeń po ukończeniu 8-letniej szkoły podstawowej.

Uczeń szkoły średniej ma potem o rok mniej czasu na przygotowanie się do matury.

Już teraz głosy wykładowców na wyższych uczelniach są jednoznaczne: poziom wiedzy maturzystów kilku ostatnich latach drastycznie poleciał w dół.

Świeżo upieczonemu studenta trzeba przez pierwszy semestr studiów uczyć tego, co powinien znać po szkole średniej.

Dawniej szkoła uczyła mniej więcej tego, co wymagały wyższe uczelnie. Młody człowiek chodził do szkoły, uczył się lepiej lub gorzej, a w ostatniej klasie zaczynał myśleć, co dalej: wybierał odpowiedni fakultet i brał się za przygotowanie do matury i do egzaminów na wyższe uczelnie.

Teraz, jeśli myśli poważnie o studiach, musi już na początku drugiej klasy LO pomyśleć o wyborze przedmiotów, których będzie się szerzej uczył (bo wymaga tego wyższa uczelnia), o korepetycjach lub dodatkowej nauce własnej. Decyzję o wyborze wyższej uczelni musi podjąć o ponad rok wcześniej.

Zmiany w systemie oświaty, spotęgowane przemianami obyczajowymi, spowodowały pojawienie się skutków ubocznych.

Najważniejszym jest pozbawienie ucznia samodzielności. Tzw. „prawa ucznia” powodują, że jest on psychicznie nieprzygotowany do studiów wyższych.

Jak sama nazwa wskazuje, nauka polega tu na studiowaniu – samodzielnym zgłębianiu wiedzy.

Na wyższej uczelni nikt nie zapyta, czy wszyscy rozumieją, nie będzie powtarzał kilkakrotnie tego, co stwarza problemy studentowi.

Student ma się nauczyć i zdać odpowiednie egzaminy. Jak – to już jego sprawa (są wykłady, literatura).

Egzaminator nie będzie się bawił w wyjaśnianie, co student powiedział dobrze, co źle, i dlaczego wystawia taką właśnie ocenę. Nie jest istotne, czy ten czuje się pokrzywdzony, czy też nie. Wysłuchuje werdyktu osoby, która umie nieporównanie więcej niż on i nie ma żadnych dyskusji.

**Jest to sytuacja dokładnie odwrotna do tej, którą wprowadziły reformy w szkole średniej.**

Kierunek tych reform jest mniej więcej taki:

**„Nauczycielu! Wystawiasz ocenę niedostateczną, a może przyznajesz mniej punktów, niż maksimum? Uzasadnij, dlaczego?”**

Pozycja ucznia jest uprzywilejowana.

Czy można się dziwić, że człowiek (istota z natury leniwa – gdyby tak nie było, nie ułatwiałby sobie życia wynalazkami), korzysta z okazji do nieróbstwa?

Po co ma się ktoś męczyć, starać się zrozumieć, rozwiązywać zadania (zamiast dyskoteki), skoro może wymagać: „nie rozumiem, bo mi tego dobrze nie wytłumaczono!”?

Może wymagać i wcale nie musi tego udowadniać. Założenia reformatorów są jednoznaczne: uczeń jest istotą, która najprawdopodobniej została w procesie nauki szkolnej skrzywdzona – takie mamy reformatorskie top-trendy.

**A potem przychodzi matura, którą trzeba zdać samodzielnie.**

**A potem przychodzą studia, gdzie trzeba być samodzielnym.**

**I młody człowiek jest bezradny, bo nie umie się uczyć!**

Jest przyzwyczajony, że to czy on rozumie, czy też nie, jest problemem innych - tych, którzy go uczą. A tu okazuje

się, że świat jest jednak trochę inaczej urządony. Nie tak jak go w szkole uczone...

Dobrymi chęciami jest piekło wspaniale wybrukowane...

A oni chcieli tak dobrze...żeby się dziecko biedne w szkole nie stresowało...

Więc pytam: a kiedy to biedne dziecko ma się nauczyć walczyć w trudnych sytuacjach, których życie nie skąpi?

Gdy będzie już dorosłym, wychowanym w bezstresowej atmosferze, w pełni ukształtowanym człowiekiem?

Wtedy będzie za późno.

Tekst dedykuję wszystkim zwolennikom bezstresowej (?) szkoły.

Tadeusz Socha

[Matura z matematyki - informacje i baza zadań](#)

---

Autor: tadesor

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](#)